



Sygn. akt III UK 81/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania E. W.

od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 marca 2011 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 14 stycznia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Decyzją z 7 maja 2009 r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego działając na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), odmówiła E. W. podjęcia wypłaty zawieszony części uzupełniającej renty rolniczej oraz wyrównania renty za okres wsteczny, ponieważ ubezpieczony posiada gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 1 ha. Tym samym nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Ubezpieczony złożył odwołanie od decyzji, wnosząc o podwyższenie kwoty pobieranego świadczenia rentowego wraz z zawieszoną częścią uzupełniającą renty od dnia złożenia wniosku, wyrównanie świadczenia za okres 3 lat wstecz, w którym renta była zmniejszona o 50% części uzupełniającej wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia w wypłacie każdej z kwot miesięcznych świadczeń. W uzasadnieniu odwołania podniesiono, że od kiedy ubezpieczony nabył prawo do świadczenia rentowego, tj. od 1 sierpnia 2003 r. nie wykonywał on działalności rolniczej na posiadanych gruntach z uwagi na bardzo zły stan zdrowia, który utrzymuje się nadal. Odwołujący powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które w jego ocenie jednoznacznie wskazuje, że powodem zawieszenia części uzupełniającej renty jest faktyczne prowadzenie działalności rolniczej, a nie samo posiadanie gospodarstwa rolnego.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniosł o jego oddalenie, podnosząc, że w sprawie ma zastosowanie art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z przepisem, rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej tylko wówczas, gdy ani on, ani jego małżonek nie jest współwłaścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego produkcji rolnej. Ubezpieczony nie spełnia warunków do nabycia prawa do renty w pełnej wysokości, ponieważ nadal pozostaje właścicielem i faktycznym posiadaczem gruntów rolnych.

Wyrokiem z 18 września 2009 r. Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

W uzasadnieniu podkreślono, że istotą sporu było ustalenie, czy poczynając od daty przyznania renty rolniczej, tj. od 1 sierpnia 2003 r. ubezpieczonemu

przysługiwało prawo do wypłaty części uzupełniającej renty w całości, czy też ta część renty uległa zwieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i ust. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Z powołaniem się na wyroki Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1997 r., II UKN 39/96, OSNAP 1997, nr 16, poz. 299, z 27 maja 1997 r., II UKN 145/97, OSNAP 1998, nr 8, poz. 247 i z 6 maja 2004 r., II UZP 5/04, OSNP 2004, nr 22, poz. 389, stwierdzono, że własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego nie mają wpływu na wysokość pobieranych świadczeń. Uzyskanie możliwości pobierania pełnego świadczenia zależy tylko od zaprzestania działalności rolniczej. Właściciele gruntów innych niż wymienione w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników mogą dowodzić, że nie prowadzą na nich działalności rolniczej. W dalszej części uzasadnienia stwierdzono, że fakt całkowitej niezdolności E. W. do pracy w posiadanym gospodarstwie rolnym nie był sporny. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że w gospodarstwie rolnym stanowiącym współwłasność małżonków M. i E. W. prowadzona jest działalność rolnicza, która przynosi dochód. Czynności prowadzące do wytworzenia produktów rolnych są wykonywane przez żonę ubezpieczonego, jego syna a także pracowników najemnych. Ubezpieczony z uwagi na stan zdrowia nie pracuje w gospodarstwie rolnym. Jednocześnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że czynności prowadzące do wytworzenia produktów rolnych nie muszą być wykonywane osobiście przez rolnika. Może on korzystać z pracy małżonka, innych członków rodziny lub pracy pracowników najemnych. Organizacja pracy w gospodarstwie rolnym należy do rolnika i jego małżonka, do którego na mocy art. 5 ustawy stosuje się przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i mogą oni tak zorganizować pracę, aby gospodarstwo rolne funkcjonowało także w czasie choroby rolnika. Nabycie prawa do renty rolniczej oznacza, że osoba, która takie świadczenie nabyła, jest całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ustawy). Ustawodawca jednak nie wyłączył rencisty z grona osób, do których stosuje się przepisy o zawieszeniu wypłaty części świadczenia rolniczego. Tym samym całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym nie powoduje automatycznie wypłaty części uzupełniającej świadczenia rolniczego w całości. Zgodnie z art. 207 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają

współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów. Współwłaścicielowi przysługuje prawo do przypadającej na niego części pożytków i przychodów także wtedy, gdy nie przyczynił się własnym działaniem do ich powstania. Ubezpieczony i jego żona są współwłaścicielami gospodarstwa rolnego w ramach małżeńskiej wspólności ustawowej. Jest to współwłasność łączna, z której wynika jej bezudziałowy charakter. Na takiej też zasadzie przypadają zatem współwłaścicielom łącznym pożytki z rzeczy wspólnej (w okolicznościach rozpoznawanej sprawy dochody z gospodarstwa rolnego). Sąd podkreślił także, że już po zachorowaniu ubezpieczony nie negował swojego statusu rolnika i podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników do 3. kwartału 2003 r. w celu uzupełnienia brakującego do nabycia prawa do renty rolniczej stażu ubezpieczeniowego. W ocenie Sądu, nie może być akceptowane takie postępowanie ubezpieczonego, że w sytuacji, która ubezpieczonemu odpowiada, traktuje on siebie jako rolnika, natomiast gdy chodzi o podwyższenie świadczenia – neguje ten status, powołując się na całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym. Z zeznań ubezpieczonego wynika, że sam traktuje siebie nadal jako współprowadzącego działalność rolniczą, ponieważ w zeznaniach używa zwrotów „uprawiamy”, „produkujemy”. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że nie ustały przesłanki wymienione w art. 28 ust. 6 pkt 1 ustawy. Brak jest zatem podstawy do wypłaty renty w pełnej wysokości, w tym również za okres trzech lat wstecz od zgłoszenia wniosku z odsetkami ustawowymi.

Ubezpieczony wniósł od powyższego wyroku apelację, zarzucając naruszenie: 1) art. 477¹¹ § 1 k.p.c. polegające na nie wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze strony żony wnioskodawcy, 2) art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, polegające na przyjęciu, że zawieszenie części uzupełniającej uzależnione jest od prowadzenia działalności rolniczej przez współmałżonka świadczeniobiorcy, 3) art. 6 pkt 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez jego nie zastosowanie.

Sąd Apelacyjny Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 14 stycznia 2010 r. oddalił apelację. W uzasadnieniu podniesiono przede wszystkim, że żona ubezpieczonego jest nie tylko współwłaścicielem gospodarstwa rolnego wraz z ubezpieczonym, ale także w tym gospodarstwie prowadzi działalność

rolniczą. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zatem uznał, że na podstawie art. 28 ust. 1 w związku z art. 28 ust. 4 i 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, organ rentowy miał prawo do wypłaty połowy części uzupełniającej przysługującej ubezpieczonemu renty. Uzyskanie możliwości pobierania pełnego świadczenia zależy tylko od zaprzestania działalności rolniczej, a taka jest nadal prowadzona w gospodarstwie rolnym małżonków M. i E. W. Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż także wnioskodawca uczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej w swoim gospodarstwie rolnym, ponieważ opisując podejmowane w gospodarstwie czynności, używa określeń wskazujących na jego współpracę. Nie naruszono zatem art. 28 ust. 4 w związku z art. 6 pkt 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Nie naruszono również art. 477¹¹ § 1 k.p.c. poprzez nie wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony żony wnioskodawcy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że przedmiotem postępowania w sprawie była decyzja organu rentowego dotycząca wysokości przyznanej wnioskodawcy renty rolniczej, która jest świadczeniem osobistym. Okoliczności faktyczne ustalane przez Sąd, także na podstawie zeznań żony ubezpieczonego, miały wpływ na ustalenie wysokości tego świadczenia, ale nie zmieniły jego charakteru. M. W. nie należy do osób zainteresowanych w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c.

Od wyroku skargę kasacyjną wniósł ubezpieczony, zaskarżając wyrok w całości. Jako podstawę skargi wskazano na: 1) naruszenie prawa materialnego - art. 28 ust. 4 i 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez przyjęcie, że zawieszenie części uzupełniającej świadczenia jest uzależnione od prowadzenia działalności rolniczej współmałżonka świadczeniobiorcy, gdy z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wynika, że warunkiem zawieszenia części uzupełniającej świadczenia jest wyłącznie prowadzenia działalności rolniczej przez wnioskodawcę, 2) naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 4, art. 5 i art. 6 pkt 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników polegające na pominięciu znaczenia, jakie ustawodawca przypisuje pojęciom prowadzenia działalności rolniczej, rolnika oraz małżonka rolnika, 3) naruszenie prawa procesowego, które powoduje nieważne postępowania, tj. art. 477¹¹ § 1 k.p.c. polegające na niezastosowaniu tego przepisu i nie wezwaniu do udziału w sprawie

charakterze strony żony wnioskodawcy. Wniesiono o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawcy okazała się mieć uzasadnione podstawy.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 477¹¹ § 1 k.p.c. W skardze podniesiono, że niezastosowanie tego przepisu i niewezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony żony wnioskodawcy powoduje nieważność postępowania. Sąd Apelacyjny problem ten rozważył słusznie stwierdzając, że przedmiotem postępowania jest decyzja organu rentowego dotycząca wysokości renty rolniczej jej męża. Tak więc M. W. nie należy do osób zainteresowanych rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c., gdyż jej prawa lub obowiązki nie zależą od rozstrzygnięcia sprawy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., III ZP 20/09, OSNP 1998, nr 23, poz. 690). Należy również zauważyć, że w każdym przypadku konieczne jest przedstawienie zasadnej argumentacji dotyczącej tego, na czym miałyby polegać zainteresowanie w danym przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 87/10, niepublikowany).

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia miał natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego - przepisów art. 28 ust. 6 pkt 1 oraz art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., (jednolity tekst: Dz. U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 – dalej ustawa). Podstawowe znaczenie ma więc w tym przypadku ustalenie znaczenia pojęcia „prowadzenie działalności rolniczej”.

W wyroku z dnia 29 września I UK 16/05 (OSNP 2006, nr 17-18, poz. 278) Sąd Najwyższy przyjął, że prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że

ta praca lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą one bowiem polegać także na zarządzaniu gospodarstwem. Tak więc prowadzenie gospodarstwa rolnego powinno mieć charakter osobisty. Wystąpienie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z reguły stanowi obiektywną przeszkodę w jego prowadzeniu.

W kolejnym wyroku z dnia 6 października 2009 r., II UK 46/09 (LEX nr 583814) Sąd Najwyższy stwierdził, że sam tytuł własności nie może mieć wpływu na wysokość świadczeń. Także w wyroku z dnia 6 maja 2004 r., II UZP 5/04 (OSNP 2004, nr 22, poz. 389) Sąd Najwyższy przyjął, że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 tej ustawy.

Tak więc decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma ustalenie, czy wnioskodawca faktycznie prowadzi działalność rolniczą. Sam fakt bycia współwłaścicielem gospodarstwa rolnego nie jest bowiem tożsamy z prowadzeniem działalności rolniczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., I UK 202/08, OSNP 2010, nr 15-16, poz. 200).

W sprawie nie jest sporne, że „ubezpieczony z uwagi na stan zdrowia nie pracuje w gospodarstwie rolnym”. Sąd Apelacyjny przyjmuje, za Sądem Okręgowym, że wnioskodawca uczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej w swoim gospodarstwie rolnym, bowiem „opisując podejmowane gospodarstwie czynności używa określeń wskazujących na jego współpracę.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie ustalił, czy wnioskodawca faktycznie prowadzi działalność rolniczą. Jedyne ta okoliczność uzasadnia bowiem częściowe zawieszenia świadczenia. W tym celu konieczne jest wskazanie na czym polegają czynności związane z prowadzeniem działalności rolniczej. Należy przy tym wskazać, że prowadzenie działalności rolniczej nie musi polegać na wykonywaniu pracy fizycznej. Możliwe jest bowiem jej prowadzenie polegające na samym zarządzaniu gospodarstwem (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1988 r., III UZP 8/88, OSNCP 1988, nr 12, poz. 166).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.